

Miesięcznik Delegatury RKW
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
w Jastrzębiu Zdroju

OŚC

„Może jeszcze nie dziś,
nie za rok,
ale będzie pełne zwycięstwo”

+ KARDYNAŁ
STEFAN WYSZYŃSKI

Styczeń 50/88

Pięćdziesiąty numer naszej podziemnej bibuły należałoby uczcić jubileuszowo. Marzy mi się wystrzelić z butelki szampa, ale skąd tu wziąć szampa: jak Polska długa i uboga, towaru tego nie uświadczysz. 50-tka to jakby pół wieku, to dla nas skromnych i ubogich redaktorów pisma „Solidarności”, blok pięknych doświadczeń. To też jak mówią: wiek zawałowców, wiek niebezpieczny i po trochu balzakowski. Przynajmniej pobudza nas do fantazjowania, snucia refleksji z przeszłością, wykazania, że wspólnie potrafilismy wytrwać burze i nawałnice. Nasza „Ośc” chwilami chwiała się i bliska była utonięcia, dzieliła losy statku dryfującego po wzburzonych, niepewnych falach w otoczeniu nienawistnych piratów gotowych kłód podążającą na wolną, swobodną liczną grono tyczliwych i naprawdę odważnych kolporterów, współpracowników zrezygnowali ze współpracy wola - sami oceniali na własny od innych zajęć, mniej pracowali z „Ością” to zajęcie wymagające odwagi i dużego dla idei wolnych od marksistochronionych przez zastępy Niektórzy Czytelnicy zarzucają gijną, jakbyśmy byli pół-protestantów parafianśszyszy. Ocz, fi- ją się i nam mimowolnie, lecz daleko nam do konkurencji z czasopismami religijnymi. Pismo jakie jest, takie jest, i basta. Podzielamy i takie uwagi. Chcemy być świeccy i jesteśmy świeccy, zaś gdy nam się napisze tekst chwalcący Kościół katolicki, to żaden grzech. Taka to zwykła i prosta prawda. Wolać nam brakuje rzeczy: papieru, farb, dobrych maszyn, biurek, redakcji bodaj z jednym telefonem, by pogawędzić z cenzorem i nie musi to być lokal z basenem kąpielowym i barkiem, zrelaksujemy się w innych miejscach. Jak widzicie, mamy jako takie poczucie humoru, którego ostatnia wojna z 13 Grudnia nam nie wyniszczyła. Bo realizmu nie uczymy się u Urbana, czy księcia Rakowskiego, czy to u innych pajaców od soc-realizmu! Pięćdziesięciolatka „Ośc” nauczyła nas wiele: osuwania nad tym, by słowo polskie, ojczyznie było wolne od komunistycznego śmiecia, przekazywania prawdy wolnej od plotki i głupoty ewanialczków, urzędujących: wiecie-rozumiecie w komitetach czy norach SB-ków. Legalistów w naszym kraju jest wielu, ale nikt legalnie nie potrafi wyprowadzić z Ojczyzny biedy i anarchii. „Wolność trzeba stale zdobywać” - powiada papież Jan Paweł II. „Ośc” w tym ma również swoją cegiełkę, buduje to, co wolny świat posiada od wielu lat. Oby nam się poszczęściło do setnego numeru, bo na-razie jesteśmy w połowie drogi. Jak potrafimy, jak nam na to pozwalają warunki dziękujemy wszystkim współpracownikom, kolporterom, drukarzom za wytrwanie i tym szczególnie, którzy nauczyli nas fachu - robienia podziemnej bibuły. Dziękujemy i zapraszamy do dalszej współpracy!

Złoty
Jubileusz
Ości

REDAKCJA

Władze administracyjne gmin i miast woj. katowickiego otrzymały poufne polecenie od PZPR zasilenia szeregów i zorganizowania gęstszej sieci ORMO. Jastrzębski ład i porządek od lat tłumaczy się dyscypliną, zacieśnianą obywatelami dobrze opłacanymi partyjnym emblematem. Widocznie szeregi PRON nie wystarczają do budowania porozumienia, więc potrzebne są środki drastyczne: odnowa kapusielowata.

Wziął się za robotę

A więc po linii i na boki, jak przystało partyjnemu brygadziście panu porucznikowi /niezidentyfikowanej/ formacji, magistratowi prawa, co to potrafi i na lewo, Marianowi Jaroszowi, prezydentowi miasta Jastrzębia Zdroju, zebrało się na korzystanie ze stanowiska. Szybki awans z urzędniczyny podstawowego szczebla administracji wspiął go na lokalny "szczyt" i rychło został dysponentem trzech mieszkań. W ostatnim czasie wystroił mieszkanko na tzw. osiedlu "Ogrodowa", zagęszczonym od partyjnych kacyków i dyrektorów kopalń, gwarectwa węglowego - słowem - osiedlu elity i zaściankowego establishmentu. Dobrotliwa władza z trudem i ze świecą w ręce poszukuje mieszkań dla młodych małżeństw, a tu dla mistrza tupetu i cwaniactwa, wyszykowano mieszkanko jak to mówią: "cacy" z licznymi antenami na dachu. Skromna pensyjka pana prezydenta czynić potrafi cuda. Choć jego buzia gładka i dobrze wykarmiona, zręcznie potrafi wykladać slogany o równości społecznej w gremiach oddanych partii, to jednak coś dziwnego dzieje się z porządkowaniem partyjniackich sumień. Więcej od lokalnego prominenta kacykostwem i chłischczyzną na kilkanaście wiorst. Bo widzicie - zaawistni - wystarczy być służalczym kacykiem, mieć za sobą partyjne zaplecze pt: u k ł a d y i słup, hop na mieszkanko z szansą na stanowisko dyrektorskie, w kopalni. Miasto tymczasem, którym chwilowo wiodarzy pan prezydent, tonie w cuchnących fekaliach, płynących niczym potoki ulicami, jest zaniedbane i jak przystało na miasto socjalistyczne - ziośnie zacofaniem. Kult władzy i posiadania, dobrze służą Towarzyszowi Prezydentowi. Co na to ofensywna Kontrola Partii KW? - Pozostaje w sferze pytań retorycznych. Takie to zwykłe "życie partii". "Najważniejsze są kadry!" - głosił Wisarionowicz Józef Stalin.

W Toruniu popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg, uczeń matematycznej klasy IV LO - Piotr Chrystyniak. Kilka dni wcześniej, został zatrzymany w szkole przez nauczycielkę w trakcie rozrzucania ulotek. Dyrektor C. Gołys straszył chłopca wyrzuceniem ze szkoły, aresztowaniem, wojskiem, represjami wobec rodziców. Uczniowie IV LO otrzymali zakaz uczestniczenia w pogrzebie. / za TM nr 230/

List do „OŚCi”

Umyka czas szybko. Czas by pomyśleć o dokumentowaniu faktów niedawnej przeszłości, wydarzeń dziejowych dla narodu polskiego. Sierpień 1980 i Grudzień 1981, to dwie ważne historyczne daty. Pragnę zachęcić redakcję i działaczy "S" do zorganizowania np. konkursu na wspomnienia, dzienniki, relacje, zebrane na przódce pisane utwory, żarty, humory związane z tymi datami, wydarzeniami którym towarzyszyła atmosfera radości, nadziei, a po-tem strachu, lęku, dramatu. Zebranie takiego materiału nie powinno przy dobrej organizacji nastroczać większych trudności. Pisać winni, moim zdaniem wszyscy: robotnicy, pracownicy szkolnictwa, urzędnicy, księża, młodzież, milicjanci, osoby czasowo powołane, wbrew własnej woli do ZOMO czy LWP. Historycy nam będą za to wdzięczni, że rychło zebraliśmy z pamięci i przekazali następnym pokoleniom dowody walki o piękniejszą przyszłość, wolną Polskę niezależną i samorządną. Co o tym myślicie - Koleżanki i Koleżdy? Uważam, że pomyśl warto rozpowszechnić i zebrać te cenne dla pokoleń sprawy, które dawały nam otuchę i te, które brutalnie zostały niszczone. Pamiętajmy o tym, że pamięć nasza jest zawodna. Niech to będą autentyczne wyznania i relacje, nie ważne jak napisane, byle prosto i szczerze. Uczciwie! Czeka na odzew. "Wanda".

Z ostatniej chwili...

Zapowiadane przez rządowe media telewizję i pronowskie "Odrodzenie" czasopismo "Konfrontacje", mające się ukazać w kioskach, w ostatnich dniach z polecenia RSW "Prasa-Książka-Ruch" zostało wycofane. W czasopiśmie drukuje m.innymi: Władysław Sika-Nowicki i Jan Józef Lipski autorzy sympatyzujący z "Solidarnością". Miała to być fuzja, pomiędzy prasą oficjalną a prasą podziemia kulturalnego. Fuzja

Z ostatniej... cd ze str 2

widocznie okazała się groźna dla reżimu. Podobny los dzieli z czytelnikami "Respublika" krążąca wśród czytelników dobrze wtajemniczonych w wejściach do odbioru tego pisma. Piszemy o tym, by unaocznic jak wygląda praktyka - czataj: strategia pluralizmu w edycji jaruzelskiej ekipy ideologów i praktyków. A już myślałem, że wydanie pisma redagowanego przez krag "S" jest cudem nad Wisłą. Zapomniałem bowiem, że "nasza" władza żyje lekkiem, trapi ją strach przed wolnością słowa. Łatwiej jej uprawiać wypróbowaną nowomowę.

Wrózenie z „Pierestrojki”

Propaganda M. Gorbaczowa jak świat długi i szeroki lansuje nowe hasła: "pierestrojka" i "głasnosc". Przebudowa i swoboda wypowiedzi, swoboda krytyki ustroju sowieckiego, to nie co innego jak sposób na przystosowanie bloku komunistycznego do znikłego kapitalizmu, któremu nie zagraża bankructwo ekonomiczne i ideologiczne. Pierestrojka wiele obiecuje, staje się w oczach obserwatorów zmian ZSRR nowym, propagandowym szlagierem, płytą długogrającą na melodię skomponowaną przez kremłowską, nieco odmłodzoną, ekipę rządową. Bynajmniej nie chcemy krytykę naszą zakamywać M. Gorbaczowa: lepsza odnowa i reformy od stagnacji i znikłego nacjonalizmu Breżniewa - jest to aksjomat pobudzający do optymistycznego spojrzenia na sytuację u wschodniego sąsiada. Tradycja leninowskiej polityki, to tradycja oparta na mówieniu i mówieniu, propagandzie będącej najwyższą wartością niż jakieś tam zadowolenie świata pracy, niż jakiś tam rynek bogaty w towary. W ZSRR jak donoszą naocni świadkowie, turyści z Polski, panuje totalna bieda. Brak butów w sklepach powoduje, że chodzenie w walmach po ulicach Petersburga / dawniej - Leningrad / jest zjawiskiem powszechnym i nie wywołuje u Rosjan zdziwienia. Brak mięsa w dalekich regionach wschodu czy południa amuzuje mieszkańców tych republik do wypraw samolotowych do Moskwy po zakupy. Drożyzna opanowała rosyjski portfel podobnie jak w Polsce. Zatem innego wyjścia nie ma: wentyl, trochę swobody wypowiedzi, trochę krytyki i już głośno. Wrózenie z sowieckiej pierestrojki to takie wrózenie z fusów. Sporo hałasu.



KWK „MOSZCZENICA”

19 grudnia 87 na zm. II uległ wypadkowi pracownik oddz. G-3 Bolesław Nowak. Wypadek zdarzył się w ścianie 19 pokł. 416. Podczas mierzenia stojąca odspoiła się od ociosu wielka bryła węgla, która spadając na przenośnik uderzyła poszkodowanego w plecy. W wyniku tego urazu poszkodowany doznał złamania obojczyka oraz silnego stłuczenia miednicy i pleców, a także ran głowy.

Na uwagę pozytywną zasługuje fakt, że poszkodowany miał natychmiastową pomoc, na dole ze strony kolegów, a po wyjeździe na powierzchnię był już w punkcie opatrunkowym lekarz i czekało pogotowie ratunkowe. Dalszej pomocy udzielono w szpitalu Górniczym w Jastrzębiu.

Niestety, niektóre głosy dotyczące tego wypadku są oburzające. Dnia 22 grudnia 87 w radiowęźle zakładowym omówiono przebieg i przyczyny wypadku. Obwiniono w nim poszkodowanego pomawiając go o zignorowanie przepisów BHP mimo, że protokół wypadkowy tego nie ustalił.

Zagadnięty o tą informację główny inżynier BHP pan, a raczej towarzysze Macewicz odpowiedział pracownikom tego oddziału, że w protokole jest prawidłowo, natomiast w radiowęźle podano tak, żeby uczulić załogę na przestrzeganie przepisów BHP.

To wszystko w stylu pana-towarzysza Macewicza: w 80-tym roku wdziczył się do "Solidarności", w 81 robił to samo, czapując jednocześnie czerwonym, jako członek tzw. egzekutywy. Podczas wojny jaruzelsko-polskiej przybrał ostrzejszy kurs - "na robola". Teraz czując, że coś jest nie tak przystosowuje się do sytuacji w jakiej się w danej chwili znajduje.

"Uważaj pływaku Macewicz, zbliża się kolejny zakręt, taczki dla ciebie nie przygotowujemy, popłyniesz we własnych fekaliach".

Tak mówią górnicy z KWK "Moszczenica"

A F O R Y Z M Y

Spotyka gliniarz zomowca
I mówi: tyś czarna owca.
Na to zomowiec: mój panie
Tyś po tym samym barani!

/ Człowiek /

Potwierdzenia w tys. zł.
Gong 1,2., Barbara 10,6., Błysk 0,6,
Nowy 0,6. Dziękujemy!

W dniu 21.XII.87 przed Sądem Rejonowym w Łoswie został skazany na karę 1,5 roku pozbawienia wolności Bogdan Szybalski - członek Krajowej Komisji NSZZ "Solidarność". Prokurator żądał 3 lat pozbawienia wolności za rzekome przekupstwo milicjanta.

Przypominamy, że Bogdan Szybalski został wcześniej ukarany grzywną w wys. 50 tys. zł. za przewóz sprzętu poligraficznego.

Bogdan! Jesteśmy z Tobą!

KWK „JASTRZĘBIE”

Dyrektor ekonomiczny Measner zakupił 50 telewizorów kolorowych "Elektron" po 135 tys. zł. za jedną sztukę z przeszacowaniem do Domu Wosarskiego "Juhas" w Ustroniu Jasnem. Dyrektor naczelny Świderski miał lepszy pomysł, bo takie telewizory są za duże do pokoju więc polecił je upłynnić.

Jednak za szybkie rozeszła się wieść wśród załogi, która zaczęła składać podania o ich zakup.

Ktoś jednak "mądry" się znalazł i sprzedaż jawną odwołano.

Telewizory zaś samochodem kopalnianym zostały odwiezione pod wskazane adresy prominentów.

W tym samym stylu I sekretarz KZ PZPR Józef Wala po urczystości kierowniczkich działu adm.gosp. Szostaków Eugenii auto zakrapianej alkoholem, wracał w towarzystwie swojej sekretarki do zakładowej meliny. Po drodze spotkał sztygara z którym walczył awanturę, grożąc mu zwolnieniem.

Zmęczony sasnął wraz z sekretarką w swojej norze. Obudzony przez I sekretarza KM PZPR, który przybył z członkiem Komisji Rewizyjnej i zawiesił go w pełnieniu obowiązków.

Sekretarkę przeniesiono do pracy w telexie, a sekretarz Wala zachorował w oczekiwaniu na równie przyjemną posadkę.

"Proletariusze trzymajmy się stołków".

Apele Nizależnej

Organizacji Samobrony



Mieszkańcy Mszanej!

Sposób naliczania należności za wodę wprowadzany przez władze gminne kierowane przez naczelnika Ob. Jerzego Grzegoszczyka, zam. w Łoswie, jest jawną kradzieżą. W związku z tym proponujemy:

zwracajcie się do władz gminnych z pisemnymi żądaniem założenia wodomierzy. W przypadku odmowy lub braku odpowiedzi składajcie skargi do Wojewody Katowickiego.

Mieszkańcy Mszanej! Nie czekaj na cud! Broń się sam!

*

Uwaga! Mieszkający przy ul. Turystycznej 45/44 Duchnowski Ryszard prowadzi aktywną i jakże osobliwą działalność "społeczną". Uderzony w twarz kilkuletni chłopiec, pobity na klatce schodowej młodziemcem - to typowe przykłady zbójnej działalności Duchnowskiego. Mieszkańcy ulicy Turystycznej!

Czy dalej będziecie biernie przyglądać się jak były zomowiec maltretuje wasze dzieci?

*

Następna ulotka NOS dotyczyła budowy studni dla dyrektora KWK "Jastrzębie" i innych prominentów na koszt kopalni.

O tej sprawie pisaliśmy szerzej w poprzednim numerze "Ości".

*

Rozkolportowano szeroko ulotkę dotyczącą Stanisławy Krauz zawieszoną w czynnościach służbowych, pracownicy Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju, Przewodniczącej NZSS "Solidarność" tegoż urzędu.

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił zaskarżoną decyzję o zawieszeniu uznając ją za bezskuteczną.

A Ty Stasiu:

"Trwaj z Mazurkiem Dąbrowskiego"

"jeszcze Polska nie umarła
póki my żyjemy
póki mamy tę świadomość
że dla niej służymy

...przejdziem drogi naszej dystans
z podniesionym wzrokiem
by pokazać że nie straszne
nam dziejów wyroki"

/K.J. Węgrzyn/